

Tomasz Komornicki

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

GEOGRAFIA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA A TERYTORIALIZACJA POLITYKI ROZWOJU

WPROWADZENIE

Już ponad 30 lat temu Ryszard Domański dowodził, że *„geografia ekonomiczna wyodrębniła się [...] jako nauka graniczna, z przedmiotem badań usytuowanym na styku nauk przyrodniczych i ekonomicznych. Wzrastająca stopniowo przewaga elementów ekonomicznych sprawia, że geografia ekonomiczna staje się coraz bardziej nauką społeczną...”* (Domański 1982). Wówczas ostatnie cytowane tu zdanie wydawało się kontrowersyjne, a jednocześnie pozostawało tylko elementem dyskusji akademickiej. Szczególnie w warunkach polskich, geografia była wtedy elementem stabilnego systemu nauk i edukacji, zaś jej powiązania z rzeczywistością społeczno-gospodarczą malały (w sytuacji chylącego się ku upadkowi systemu gospodarki centralnie planowanej). Przywołany cytat zyskał na aktualności obecnie, kiedy to tradycyjnie rozumiana geografia przeżywa głęboki kryzys (głównie za sprawą jej eliminacji z systemu edukacji szkolnej), a jednocześnie szybko zwiększa się szeroko rozumiany popyt na badania przestrzenne (geograficzne).

Celem niniejszego krótkiego opracowania jest próba refleksji związanych pytaniami jakie wyzwania, w opisanych warunkach, stają przed współczesnymi geografami społeczno-ekonomicznymi. Należy do nich pytanie o tożsamość dyscypliny oraz problem, czy jest ona „nauką”, czy też może w coraz większym stopniu tylko metodą badawczą szeroko rozumianych nauk społecznych (na taką pozycję wskazuje m.in. popularność tzw. Nowej Geografii Ekonomicznej – NEG – w ekonomii). Innym nieuchronnym problemem jest jedność geografii, a więc pytanie na ile celowe jest pozostawianie w nierozzerwalnym związku z geografią fizyczną oraz naukami przyrodniczymi.

Poniżej podjęto próbę przedstawienia najważniejszych zagrożeń, a także szans dla geografii społeczno-ekonomicznej. Na tym tle zapre-

zentowano pola badawcze dla nauk geograficznych w kontekście dokumentów strategicznych poziomu Unii Europejskiej (*Agenda Terytorialna EU 2030*). Przy charakterystyce odniesiono się również pośrednio do zapisów zawartych w dokumentach krajowych, w tym przede wszystkim w koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 (KPZK 2030, Korcelli i in. 2010). W podsumowaniu zaproponowano autorskie elementy do ewentualnej strategii rozwoju geografii społeczno-gospodarczej w Polsce.

GEOGRAFIA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA – STAN ZAGROŻENIA CZY STAN SZANSY?

Zastanawiając się nad zagrożeniami, przed jakimi stoi obecnie geografia, w tym geografia społeczno-ekonomiczna, często mamy trudność z doprecyzowaniem, czy dotyczą one podejmowanej tematyki, czy też może jedynie tradycyjnie definiowanej nauki i jej pozycji w strukturze dyscyplin. Zagrożenia dla dyscypliny faktycznie istnieją. W warunkach polskich wynikają one przede wszystkim z wyjątkowo niekorzystnej pozycji tematów oraz jednostek interdyscyplinarnych w świecie nauki sparametryzowanej. Są także efektem niekwestionowanego kryzysu jaki dotknął geografię w systemie edukacyjnym. W tym drugim wypadku największą cenę zapłaciła właśnie geografia społeczno-ekonomiczna, dla której nie znalazło się miejsce w przedmiocie „przyroda” i tym samym została ona praktycznie wyeliminowana z programu szkoły podstawowej. Na to nałożyło się błędne postrzeganie dyscypliny przez społeczeństwo, media, a nawet administrację. Utrwalił się obraz nauki czysto idiograficznej, potrzebnej jedynie jako uzupełnianie zasobu wiedzy encyklopedycznej.

Wszystkim tym niekorzystnym uwarunkowaniom towarzyszy jednak paradoksalnie stały wzrost znaczenia badań przestrzennych. Ujawnia się on jednocześnie w Europie (od lat 90.) i w Polsce (po akcesji do Unii Europejskiej). Symbolem tego wzrostu może być uchwalenie Traktatu Lizbońskiego, w którym obok dążenia do spójności ekonomicznej i społecznej wymienia się także cele związane ze spójnością terytorialną. W roku 2011 Ministrowie krajów UE właściwi dla zagadnień planowania przestrzennego przyjęli nową Agendę Terytorialną UE 2020. W tym samym roku Polska Prezydencja w UE kontynuowała prace nad terytorializacją polityki spójności, zaś równolegle w grudniu 2011 polski rząd przyjął nową Koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030. Wymiar terytorialny został (także w Polsce) istotnym elementem zintegrowanej polityki rozwoju. Zagadnienia przestrzenne ponownie stały się przedmiotem troski w kontekście planowania miejscowego i ochrony krajobrazu. Dodatkowo realizacja projektów inwestycyjnych w ramach europejskich funduszy

strukturalnych nakłada dziś na beneficjentów obowiązek ich oceny (ewaluacja *ex ante*, a później *ex post*). Konieczne analizy mają w dużej części wymiar geograficzny. Skutkuje to powstaniem zauważalnej konkurencji na „rynku” badań przestrzennych. Postrzeganie dyscypliny „geografia” w sposób tradycyjny oraz jej kojarzenie z naukami przyrodniczymi powodują, że geografia społeczno-ekonomiczna jest na tym „rynku” mniej konkurencyjna. Z drugiej strony kompetencje w zakresie nauk przyrodniczych (geografia fizyczna) są atutem geografów, zwłaszcza gdy uczestniczą oni w zespołach interdyscyplinarnych badających problemy obejmujące środowisko naturalne (np. skutki zmian klimatu).

Reasumując można stwierdzić, że w rozwiązywaniu problemów o charakterze przestrzennym bardzo często uczestniczą geografowie, rzadziej placówki geograficzne, a prawie nigdy geografia społeczno-ekonomiczna jako nauka. Innymi słowy, geografowie społeczno-ekonomiczni są konkurencyjni dzięki posiadanej interdyscyplinarnej wiedzy (spojrzenie kompleksowe uwzględniające m.in. rozumienie środowiska przyrodniczego), zaś paradoksalnie instytucje geograficzne dokładnie z tego samego powodu znajdują się na pozycji upośledzonej względem innych nauk społeczno-ekonomicznych. W dodatku inicjatywy zmierzające do „obrony geografii” często opierają się na argumentacji nie przynoszącej oczekiwanych rezultatów. Poszukiwane są za wszelką cenę prawa i teorie stworzone na gruncie geografii (aby udowodnić, że jest ona „prawdziwą nauką”), zaś pomijany jest jej ogromny walor użyteczny.

AGENDA TERYTORIALNA UE 2030 I DOKUMENT BAZOWY POLSKIEJ PREZYDENCJI Z 2011 R.

W maju 2011 roku w Godolo podczas nieformalnego spotkania ministrów odpowiedzialnych w krajach członkowskich Unii Europejskiej za planowanie przestrzenne i rozwój terytorialny zatwierdzono dokument Agenda Terytorialna 2020. Kontynuując prace nad wymiarem terytorialnym polityk rozwoju, w drugiej połowie roku 2011 Polska Prezydencja w UE opracowała dokument dotyczący wzmocnienia wymiaru terytorialnego w europejskiej polityce spójności (Boheme i in. 2011, Zaucha i in. 2014). Był on kontynuacją zapisów Agendy, a jego celem była również terytorializacja, przyjętej równolegle Strategii Europa 2020. Wzmocnienie wymiaru terytorialnego Unii Europejskiej jest szansą, a zarazem wyzwaniem dla geografii jako nauki stosowanej. Jednocześnie aktywne zaangażowanie Polski w prace nad spójnością terytorialną może być traktowane jako podstawa do rozwoju nurtu aplikacyjnego w krajowych ośrodkach zajmujących się geografiami oraz gospodarką przestrzenną.

Agenda Terytorialna 2020 zdefiniowała następujące wyzwania dla rozwoju terytorialnego Unii Europejskiej:

- rosnące zagrożenie globalizacją i zmiany strukturalne po światowym kryzysie gospodarczym;
- dalsza integracja w ramach UE i coraz większa współzależność regionów;
- terytorialne zróżnicowane problemy demograficzne i społeczne oraz marginalizacja grup najbardziej podatnych;
- zmiana klimatu i zagrożenia ekologiczne o skutkach zróżnicowanych geograficznie;
- wyzwania energetyczne zagrażające konkurencyjności regionów;
- malejąca różnorodność biologiczna, wrażliwość dziedzictwa przyrodniczego, krajobrazowego i kulturowego (Agenda Terytorialna UE 2020, 2011).

Opis szczegółowy wymienionych wyzwań znalazł się w dokumencie bazowym *Territorial State and Perspectives* (Damsgaard O. i in. 2011). Zawarte tam stwierdzenia bazują w znacznej mierze na wynikach badań o charakterze przestrzennym (geograficznym). Wiele z nich wykonano w ramach programu ESPON (www.espon.eu), w międzynarodowych grupach badawczych, których znaczną część stanowiły jednostki geograficzne. Dotyczy to w szczególności problemów globalizacji, zróżnicowań demograficznych i społecznych, a także zagrożeń ekologicznych.

Na bazie wymienionych wyzwań oraz w efekcie konsultacji zespołu przygotowującego Agendę z własnymi rządami, przygotowano sześć terytorialnych priorytetów dla rozwoju Unii Europejskiej:

- wspieranie policentrycznego i zrównoważonego rozwoju terytorialnego;
- wspieranie zintegrowanego rozwoju w miastach oraz regionach wiejskich i na obszarach o szczególnych uwarunkowaniach;
- integracja terytorialna w transgranicznych i ponadnarodowych regionach funkcjonalnych;
- zapewnienie globalnej konkurencyjności regionów w oparciu o silne gospodarki lokalne;
- usprawnienie powiązań terytorialnych na rzecz obywateli, społeczności i przedsiębiorstw;
- zarządzanie i budowanie powiązań między ekologicznymi, krajobrazowymi i kulturowymi walorami regionów.

W porównaniu do priorytetów Agendy Terytorialnej z roku 2007 zauważyć należy m.in. przesunięcie akcentów z samej rozbudowy i wydłużania sieci infrastrukturalnych (w tym zwłaszcza transporto-

wych) na efektywność terytorialną podejmowanych działań. Miarą takiej efektywności jest szeroko rozumiana dostępność przestrzenna. Innym istotnym elementem jest odejście od priorytetu promującego powstawanie klastrów, których rola okazała się niejednoznaczna w warunkach globalnego kryzysu ekonomicznego. Nowa Agenda w większym stopniu akcentowała także terytorialny wymiar wyzwań energetycznych, dotykając wrażliwego tematu układu sieci przesyłowych oraz rozwoju energetyki odnawialnej.

Tabela 1. Klucze terytorialne

Klucz terytorialny	Zagadnienia wiążące (<i>linking issues</i>)
Dostępność	• Dostępność w wymiarze globalnym • Dostępność w wymiarze europejskim i trans granicznym • Dostępność w wymiarze krajowym i dostępność między metropoliami • Dostępność głównych i drugorzędnych, ośrodków regionalnych (w tym dostępności usług użytku publicznego) • Struktura gałęziowa transportu (<i>modal-split</i>), transport publiczny, transport intermodalny • Łączność elektroniczna (<i>E-connectivity</i>) • Dostęp do sieci energetycznych
Usługi użytku publicznego	• Dostęp do usług użytku publicznego • Usługi użytku publicznego na obszarach słabo zaludnionych i wyludniających się • Inwestycje w edukację
Zasoby terytorialne	• Czynniki terytorialne (specyfika środowisk lokalnych) • Lokalne systemy i sieci innowacji • Rozsądne zarządzanie aktywami kulturowymi i przyrodniczymi • Energia odnawialna i lokalna produkcja energii • Terytorialne zasoby dla produkcji energii • Rewitalizacja miast
Powiązania ośrodków miejskich	• Interakcje pomiędzy metropoliami w skali UE • Interakcje między głównymi krajowymi biegunami wzrostu, • Czynniki terytorialne (specyfika środowisk lokalnych) • Dostępność w ramach metropolii i pomiędzy metropoliami
Regiony funkcjonalne	• Rozszerzenie lokalnych rynków pracy, • Zwiększanie masy krytycznej ośrodków dzięki współpracy terytorialnej, • Dostępność drugorzędnych biegunów wzrostu i ośrodków regionalnych • Połączenia komunikacyjne z ośrodkami regionalnymi. • Kompaktowe miasta (zrównoważone miasta)

Źródło: Zaucha i in. 2014.

Przekładając priorytety terytorialne Agendy na język polskich nauk geograficznych, możemy przyjąć, że do ich realizacji przydatne mogą być pogłębione studia w zakresie układów osadniczych (szczególnie w aspekcie szeroko rozumianej i wielopoziomowej policentryczności,

procesów suburbanizacji i relacji miasto-wieś), studia granic i ich funkcji (w tym badania obszarów przygranicznych), badania sieci transportowych i dostępności oraz analizy z zakresu szeroko rozumianego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego. W kontekście poszukiwania nowych tematów badawczych o wymiarze aplikacyjnym Agenda zwraca nam natomiast uwagę m.in. na problematykę konkurencyjności gospodarek lokalnych oraz wspomniane uwarunkowania energetyczne.

W połowie roku 2011 kontynuacja podjętych prac spoczęła na Prezydencji Polskiej. W ówczesnym Ministerstwie Rozwoju Regionalnego przygotowano dokument bazowy, którego głównym zdaniem była integracja ogólnoeuropejskich celów rozwojowych zawartych w dokumencie Europa 2020 oraz priorytetów nowoprzyjętej Agendy Terytorialnej (Bohme i in. 2011, Zaucha i in. 2014). Zaproponowany został zestaw pięciu zagadnień, nazwanych umownie „kluczami terytorialnymi” (*territorialkeys*), mogących pełnić rolę wyznaczników terytorializacji rozwoju. Identyfikacja i wybór kluczy były efektem wnikliwej analizy, tzw. zagadnień wiążących (*linkingissues*) zapisy obu wymienionych dokumentów (Zaucha i in. 2014). Wybrane klucze charakteryzują się wysoką wrażliwością na istniejące różnice terytorialne oraz na potrzeby dawnych i nowych państw członkowskich UE. Układ „kluczy” i odpowiadających im zagadnień wiążących przedstawiono powyżej w tabeli 1.

KLUCZE TERYTORIALNE A POLA BADAWCZE GEOGRAFII SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ

Oceniając ogólnie tematykę „kluczy”, należy wskazać, że w polskich ośrodkach geograficznych obecnie prowadzone są prace dotyczące niektórych z nich. W dużej części mają one wymiar aplikacyjny. Są odpowiedzią zapisy zawarte w przyjętej w roku 2011 nowej Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030. Jako rozwinięte można też uznać studia z zakresu dostępności przestrzennej (m.in. Komornicki i in. 2010, Rosik 2012), obszarów funkcjonalnych, a także powiązań ośrodków miejskich i niektórych rodzajów zasobów terytorialnych. Jednocześnie tematyka niedocenianą wydają się usługi pożytku publicznego, a także zasoby terytorialne związane z energetyką oraz sieciami innowacji. Poniżej scharakteryzowano krótko charakter możliwych badań geograficznych nawiązujących do „kluczy”. Ich obraz syntetyczny przedstawiono w tabeli 2.

Badania **dostępności** w skali europejskiej prowadzone są od lat głównie przez ośrodki niemieckie (Spiekermann, Schurmann 2007), a także na potrzeby projektów ESPON (1.2.1., TRACC, SeGI, FOCCI). Ponadto niektóre kraje (m.in. Hiszpania, Polska i Czechy) prowadzą tego rodzaju analizy dla swoich terytoriów. W Polsce w 2015 r. ukoń-

czono zostały prace nad modernizacją stosowanego przez polskie Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju Wskaźnika Międzygałęziowej Dostępności Transportowej (WMDT II). Prace wykonuje Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Ich efektem jest możliwość stałego monitorowania zmian dostępności w układzie zarówno międzygałęziowym, jak i gałęziowym (Rosik i in. 2015). Wskaźniki związane z dostępnością stały się tzw. wskaźnikami rezultatu dla licznych programów operacyjnych UE na terenie Polski. Pogłębienie badań na tym polu jest oczywistą szansą geografii społeczno-ekonomicznej.

Tabela 2. Klucze terytorialne a pola badawcze geografii

Klucz terytorialny	Pola badawcze geografii
Dostępność	geografia transportu, badania dostępności czasowej, potencjałowej, skumulowanej oraz dziennej, badania wyposażenia w infrastrukturę
Usługi pożytku publicznego	geografia usług, geografia wsi, badania dostępności w wymiarze lokalnym, geografia miast, geografia zdrowia, geografia edukacji
Zasoby terytorialne	Badania rozwoju lokalnego, analizy potencjału rozwoju odnawialnych źródeł energii, badania usług ekosystemowych (<i>ecosystem services</i>), badania kapitału ludzkiego i kapitału społecznego
Powiązania ośrodków miejskich	Analizy interakcji, geografia transportu, badania układów sieciowych, geografia telekomunikacji, badania powiązań transgranicznych na poziomie lokalnym i regionalnym
Regiony funkcjonalne	Delimitacja obszarów metropolitalnych, delimitacja obszarów funkcjonalnych, badania obszarów problemowych

Źródło: opracowanie własne.

Dostępność do **usług pożytku publicznego** może być rozumiana w trzech wymiarach, którym (w przeciwieństwie do terminologii polskiej) odpowiadają trzy różne pojęcia stosowane w literaturze anglojęzycznej. Są nimi *accessibility* (dostępność rozumiana w sensie przestrzennym), *availability* (dostępność rozumiana jako istnienie na danym terytorium określonych placówek usługowych) oraz *affordability* (dostępność rozumiana jako osiągalność finansowa względem określonego typu usług). Najbardziej interesująca geografów, słaba dostępność przestrzenna może być wynikiem braków w infrastrukturze społecznej (zbyt rzadka sieć określonych placówek ogółem, lub też placówek o określonej jakości oferowanych usług, np. medycznych), infrastrukturze transportowej (względnie teleinformatycznej; zła możliwość indywidualnego dotarcia) oraz w istnieniu i organizacji transportu publicznego (ESPON SeGIFinal Report, 2014). W Polsce, w Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego słaby dostęp do usług publicznych wskazano jako główną przyczynę złych perspektyw rozwojowych części polskich obszarów wiejskich. W KPZK 2030 podkreślono również, że obszary o złej dostępności do usług są rozmieszczone mozaikowo na

terenie całego kraju. Jako podstawowe rodzaje usług wymieniono, w tym kontekście, edukację, ochronę zdrowia, kulturę i usługi komunalne. Dokument wskazuje na potrzebę określenia standardów dostępu do usług (zarówno przez właściwych Ministrów na szczeblu centralnym, jak też na poziomie regionów). Jest to zatem kolejne potencjalne pole badawcze geografii społeczno-ekonomicznej.

Klucz „**zasoby terytorialne**” wiąże się ściśle z koncepcją rozwoju endogenicznego. Wykorzystanie własnych zasobów regionu leży u podstaw definiowania spójności terytorialnej. Wśród miar pozwalających na ocenę potencjalnych zasobów wymienić należy przede wszystkim: a) zasoby środowiska, b) dziedzictwo kulturowe, c) zasoby kapitału ludzkiego, d) zasoby kapitału społecznego, e) zasoby wynikające z położenia geograficznego. W tym wypadku potencjalne pola badawcze znajdują się na styku geografii społeczno-ekonomicznej i geografii fizycznej. Przykładem analiz może być postrzeganie obszarów chronionych jako zasobów danego terytorium (Degórski 2012).

Sieci miast (a szczególnie dużych aglomeracji) wytwarzają dynamiczną synergę twórczego wzrostu na zasadzie wzajemności, wymiany wiedzy i spontanicznej kreatywności (Domański 2005). Warunkiem pojawienia się korzyści sieci jest powiązanie ośrodków nowoczesnym systemem transportowym i telekomunikacyjnym. Z drugiej strony rozwój infrastruktury następuje często w odpowiedzi na popyt, jakim są interakcje ekonomiczne, społeczne lub polityczne. Przykładem badań powiązań pomiędzy miastami w Polsce była analiza przeprowadzona w latach 2007–2010 w IGiPZ PAN (por. Komornicki, Siłka 2010, Komornicki i in. 2013). Wykorzystano w niej miary powiązań a) demograficznych, b) ekonomicznych (własność firm), transportowych, telekomunikacyjnych, naukowych i politycznych. Polem dla geografii społeczno-ekonomicznej są także interakcje transgraniczne badane na poziomie lokalnym i regionalnym.

Charakter ostatniego „klucza” **regiony** (lub obszary) **funkcjonalne** jest nieco odmienny od pozostałych zaproponowanych w dokumencie Polskiej Prezydencji. Klucz ten obrazuje przede wszystkim zmianę podejścia do oceny procesów przestrzennych, poprzez oderwanie się od dominujących dotąd, granic administracyjnych (w tym od anachronicznego podziału na miasto i wieś). Każdy z obszarów jest, bowiem swego rodzaju odrębnym typem regionu (w rozumieniu DziewoŃskiego 1967), a zarazem innym podzbiorem przestrzeni geograficznej. Każdy obszar funkcjonalny ma inne cechy warunkujące jego domknięcie. Nowa Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 zdefiniowała ponad 20 różnych typów obszarów funkcjonalnych (OF), mających w założeniu stać się przedmiotami polityki o charakterze terytorialnym. Ich liczba jest większa niż we wcześniejszych podobnych dokumentach, a także większa niż w proponowanej wcześniej

wersji eksperckiej (Korcelli i in. 2010). Wyznaczono cztery podstawowe rodzaje takich obszarów (KPZK 2030):

- określone w odniesieniu do całego systemu osadniczego, wyznaczone na podstawie stopnia urbanizacji, obejmujące obszary miejskie – rdzenie i ich strefy funkcjonalne – i obszary funkcjonalne wiejskie,
- wyznaczone na podstawie typu potencjału rozwojowego ze względu na występowanie szczególnego zjawiska z zakresu gospodarki przestrzennej i warunków dla polityki rozwoju w skali makroregionalnej,
- wyznaczone ze względu na możliwość wystąpienia konfliktów przestrzennych związanych ze sposobem wykorzystania ich potencjału przyrodniczego i kulturowego,
- wymagające restrukturyzacji i rozwoju nowych funkcji przy użyciu instrumentów właściwych polityce regionalnej.

Z polskich prac, jako najbardziej zaawansowane wymienić należy analizy delimitacyjne obszarów metropolitalnych oraz funkcjonalnych obszarów miejskich. Początkowo prowadzone były one w oparciu o analizy zbioru cech (funkcje metropolitalne, m.in. delimitacja wg Unii Metropolii Polskich i wg Smętkowskiego 2005). Z czasem ich podstawą stały się przede wszystkim powiązania funkcjonalne, w tym dojazdy do pracy (Śleszyński 2013). Delimitacja innych zdefiniowanych w KPZK obszarów funkcjonalnych okazała się bardzo trudna (Komornicki 2014). Pozostaje ona wyzwaniem dla nauk przestrzennych.

PODSUMOWANIE

Reasumując, gotowość polskich ośrodków geograficznych do podejmowania wyzwań wynikających z rosnącej roli wymiaru terytorialnego w politykach poziomu europejskiego (a wtórnie także krajowego) należy ocenić krytycznie. Zaangażowanie specjalistów z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej oraz gospodarki przestrzennej, w wymienione zagadnienia zauważalnie wzrasta (w tym w sferze dydaktyki). Jednocześnie jednak w ograniczony sposób przekłada się to na kształtowanie profilów badawczych jednostek naukowych. W skali europejskiej jednostki badawcze zajmujące się problemami przestrzennymi były często, naturalnymi koordynatorami interdyscyplinarnych projektów badawczych (np. w ramach Programu ESPON). Sprzyjała temu właśnie wielowymiarowość nauk geograficznych. Można zatem przyjąć, że potencjalna rola aplikacyjnych badań geograficznych rośnie, ale dyscyplina wydaje się zbyt mało elastyczna (w sensie instytucjonalnym, ale także merytorycznym) aby w pełni odpowiedzieć na te możliwości. Odpowiedź na zagrożenia to często: „utyskiwania” nad końcem geografii takiej jaką była przez dziesięciolecia oraz uciecz-

ka od interdyscyplinarności (graniczące z utopią, poszukiwanie własnych odrębnych pól badawczych); to także błędne dążenie do utrwalania wizerunku geografii jako tradycyjnie rozumianej nauki o ziemi. Efektem jest dalsze postrzeganie dyscypliny jako opisowej i mało użytecznej.

Jaką zatem powinniśmy przyjąć strategię, aby zapewnić geografom (jednostkom geograficznym, geografii?) większą konkurencyjność we współczesnej rzeczywistości tak społeczno-gospodarczej, jak i naukowej? Po pierwsze wydaje się, że walka o dyscyplinę rozumiana jako walka o słowo „geografia” to problem wtórny i nie najistotniejszy. Współczesna nauka jest i zapewne powinna być coraz bardziej interdyscyplinarna, a co za tym idzie coraz bardziej zintegrowana. To czego powinniśmy bronić to zatem raczej pozycja jednostek geograficznych (w systemach uczelni oraz placówek badawczych i badawczo-rozwojowych), jako jednostek unikalnych zarówno w kontekście tworzonych prac naukowych, jak i przede wszystkim w wymiarze aplikacyjnym. Takiej „obronie” sprzyjać powinna większa „interdyscyplinarność wewnętrzna” geografii, a także większa otwartość na inne nauki, zwłaszcza społeczno-ekonomiczne. Oznacza to potrzebę przesunięcia w stronę nauk społeczno-ekonomicznych oraz stosowanych, w sensie organizacyjnym, przy jednoczesnym zachowaniu dualizmu w warstwie merytorycznej. Za takim rozwiązaniem przemawia fakt, że znajomość środowiska przyrodniczego jest niezaprzeczalnym atutem w naukach społeczno-ekonomicznych oraz wśród „odbiorców” wiedzy utylitarnej. Jednocześnie cała geografia społeczno-ekonomiczna jest niekiedy „balastem” dla geografii fizycznej (choćby z uwagi na nieuniknienie gorsze wyniki uzyskiwane we ocenach parametrycznych, tak poszczególnych osób, jak i jednostek). Terytorializacja polityk rozwojowych odsłania nowe pola badań aplikacyjnych, które stają się przedmiotem konkurencji pomiędzy dyscyplinami (np. problem usług pożytku publicznego oraz kapitału terytorialnego obejmującego zarówno aktywa ekonomiczne jak i środowiskowe). Problemy te nie będą jednak analizowane na gruncie nauk przyrodniczych. Pozostaną domeną nauk społecznych, niezależnie od tego, czy ich częścią będzie nowoczesna geografia (rozumiana przede wszystkim jako udział jednostek geograficznych).

Przedstawione wyżej podejście można postrzegać jako nawiązujące do tzw. nurtu przestrzennego w geografii społeczno-ekonomicznej, którego przedmiotem badań wg Domańskiego (1993) są przestrzenne struktury, procesy oraz ich współzależności. Tak postrzegana geografia to *de facto* szeroko rozumiane interdyscyplinarne badania przestrzenne i regionalne o bardzo mocnym wymiarze aplikacyjnym. Wydaje się, że błędem byłby krytycyzm wobec takiego podejścia. Definiowanie geografii społeczno-gospodarczej oraz pozycjonowanie całych jednostek geograficznych na bazie interdyscyplinarności i utylitarności jest

prawdopodobnie najlepszą odpowiedzią na współczesne zagrożenia. Nie oznacza ono bynajmniej odejścia od głębszej refleksji stricte naukowej. Ta jednak w coraz większym stopniu będzie musiała odbywać się w ścisłych relacjach z innymi dyscyplinami.

LITERATURA

Agenda Terytorialna Unii Europejskiej, 2007.

Agenda Terytorialna Unii Europejskiej, 2020.

Bohme K., Doucet P., Komornicki T., Zaucha J., Świątek D., 2011, *How to strengthen the territorial dimension of Europe 2020 and the EU Cohesion Policy, Report based on the Territorial Agenda 2020*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.

Damsgaard O., Doucet P., Drahoš Z., Gere L., Illés I., Jetmar M., Komornicki T., Lopez I., Péti M., Prokai R., Radvánszki Á., Ricz J., Salamin G., Schmidt-Seiwert V., Schön P., Somfai Á., Sütő A., Tomay K., Vanautgaerden L., Zaucha J., 2011, *The Territorial State and Perspectives of the European Union. Background document for the Territorial Agenda of the European Union 2020*, Vati, Budapest.

Degórski M., 2012, *Obszary funkcjonalne kształtowania potencjału rozwojowego*, Ekspertyza dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Domański R., 1982, *Geografia ekonomiczna*, PWE, Warszawa.

Domański R., 1993, *Zasady geografii społeczno-ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Domański R., 2005, *Geografia ekonomiczna. Ujęcie dynamiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Dziwowski K., 1967, *Teoria regionu ekonomicznego*, Przegląd Geograficzny, 1. *ESPON 1.2.1. Final Report*, 2004, www.espon.eu.

ESPON FOCI Final Report, 2010, www.espon.eu.

ESPON SeGI Interim Report, 2012, www.espon.eu.

ESPON TRACC Interim Report, 2012, www.espon.eu.

Komornicki T., Korcelli P., Siłka P., Śleszyński P., Świątek D., 2013, *Powiązania funkcjonalne pomiędzy polskimi metropoliami*, Wydawnictwo Akademickie SEDNO, Warszawa, s. 213–218.

Komornicki T., Siłka P., 2011, *Functional linkages between Polish metropolises*, *Studia Regionalia*, 29.

Komornicki T., Śleszyński P., Rosik P., Pomianowski W., 2010, *Dostępność przestrzenna jako przesłanka kształtowania polskiej polityki transportowej*, *Biuletyn KPZK PAN*, 241.

Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, 2013, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

- Korcelli P., Degórski M., Drzazga D., Komornicki T., Markowski T., Szlachta J., Węclawowicz G., Zaleski J., Zaucha J., 2010, *Ekspercki projekt koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju do roku 2033*, Studia KPZK, 128.
- Rosik P., 2012, *Dostępność lądowa przestrzeni Polski w wymiarze europejskim*, Prace Geograficzne, 233.
- Rosik P., Stępiak M., Komornicki T., 2015, *The decade of the big push to roads in Poland: impact on improvement in accessibility and territorial cohesion from a policy perspective*, Transport Policy, 37, s. 134–146.
- Smętkowski M., 2005, *Delimitacja obszarów metropolitalnych w Polsce – nowe spojrzenie*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Spiekermann K., Schürmann C., 2007, *Update of selected potential accessibility indicators. Final report*, Spiekermann & Wegener, Urban and Regional Research (S&W), RRG Spatial Planning and Geoinformation.
- Śleszyński P., 2013, *Delimitacja miejskich obszarów funkcjonalnych stolic województw*, Przegląd Geograficzny, 85, 2, s. 173–197.
- Zaucha J., Komornicki T., Świątek D., Bohme K., Żuber P., 2014, *Territorial keys for bringing closer the Territorial Agenda of the EU and Europe 2020*, European Planning Studies, 22, 2, s. 246–267.

DYSKUSJA

Marek Degórski

Zostałem wywołany do tablicy. Proszę Państwa, oczywiście problemem geografii jako dyscypliny naukowej jest jej wieloprzedmiotowość poznania. Nawiązując do wypowiedzi Pana profesora Liszewskiego dotyczącej geografii człowieka należy podkreślić fakt, że praktycznie kiedy kończyła się ta wielka epoka paradygmatu scjentystycznego nastąpił bardzo szybki rozwój tej subdyscypliny geografii. Została ona *expressis verbis* tak nazwana i do dnia dzisiejszego przez cały czas się rozwija. Powstawały liczne podręczniki w których Autorzy podejmowali próby definiowania przedmiotu i zakresu badań geografii człowieka. Zainicjowano szereg projektów badawczych i wymyślano bardzo wzniosłe hasła jak na przykład „Ziemia domem człowieka”. Wtedy zwrócono też uwagę na potencjał ekologiczno-społeczny środowiska opracowując teorie granic wzrostu. Zaczęliśmy się interesować funkcjonowaniem całego megasystemu środowiska geograficznego. I w sumie właśnie ten kierunek badań geograficznych tak naprawdę przez wielu uczonych, nie tylko geografów, postrzegany był jako wyraz naszej tożsamości, ponieważ w pewien sposób jego dociekania naukowe dotyczą relacji wewnętrznych między komponentami całego systemu środowiska geograficznego (endogenicznych), jak i powiązań zewnętrznych (egzogenicznych). Zwróćmy uwagę, że nasza dyscyplina tak naprawdę nie posiada własnych wielkich teorii. Gdy w części społeczno-ekonomicznej możemy odnieść się do kilku chociażby przytaczanej w czasie dzisiejszego spotkania teorii Christallera, może jeszcze dwu istotnych z punktu widzenia warsztatu badawczego naszej dyscypliny, to w części fizycznej, poza ogólną teorią strefowości i piętrowości kuli ziemskiej, tak na dobrą sprawę nie mamy żadnych teorii, które w pewien sposób wyróżniałyby naszą dyscyplinę naukową. Ażeby dyscyplina funkcjonowała w systemie nauki bardzo istotne są własne teorie, następnie konstruowane na ich podstawie modele badawcze, etc. Posia-

danie własnych teorii i modeli badawczych jest również bardzo istotne z punktu widzenia postrzegania danej dyscypliny przez inne dziedziny wiedzy. Gdy korzystamy z warsztatu badawczego innych dyscyplin naukowych, zbliżamy się coraz bardziej do nich, nie budujemy silnych więzi wewnątrz geografii. W związku z tym my jako dyscyplina, która właśnie poprzez ten aspekt scjentystyczny bardzo się podzieliła na bardzo wiele subdyscyplin, tak naprawdę korzystamy z metod, o których państwo tutaj wspominaliście, innych dyscyplin naukowych. Zgadzam się z profesorem Suliborskim, że na poziomie syntez tworzymy wartość dodaną, natomiast na etapie poznania zjawisk i procesów zachodzących w środowisku, czyli empirycznym, korzystamy tak naprawdę, szczególnie w części fizycznej, z metod innych dyscyplin: geologii, fizyki, chemii, ekonomii, socjologii, itd. Konsekwencje tego są takie, że jak zauważył profesor Komornicki pewne kierunki badawcze, szczególnie w części fizycznej mogą być przejmowane przez inne dyscypliny. Kiedy byłem 25 lat temu w Stanach Zjednoczonych i miałem przyjemność pracowania w ośrodku w Seattle, który, jak państwo wiecie, jest doskonałym ośrodkiem geografii człowieka, tam geografii fizycznej na wydziale geografii jako takiej jaką my mamy już nie było, ponieważ te kierunki funkcjonowały przy dyscyplinach, z metod których korzystały. Czyli geomorfologia była na geologii czwartorzędu, a klimatologia była na wydziale geofizyki. Natomiast geografia odnosiła się do badań relacji między człowiekiem a środowiskiem i to w dwie strony, czyli wzajemnych powiązań jakie zachodzą pomiędzy środowiskiem przyrodniczym i środowiskiem człowieka. Te interakcje zachodzą w dwie strony, bo przecież przyroda nie jest upodmiotowiona w stosunku do nas, to my tak naprawdę ją przekształcamy, my się musimy do niej adoptować i ją kształtować dla zabezpieczenia własnych potrzeb w sposób racjonalny i przemyślany. I to tworzy pewną wartość badań, które wpisują się w bardzo szeroki kanon geografii. W tym czasie, czyli w latach 1970–1990, powstawało bardzo wiele dobrych prac, a ludzie parający się nauką je czytali i budowali własne warsztaty badawcze. Ja się zgadzam tutaj absolutnie z Państwem, że my jesteśmy w tej chwili bardzo często oderwani od literatury światowej, bo tego typu prace cały czas powstają i są opisywane pewne nowe obiekty badań, czy pewne nowe zagadnienia, którymi zajmują się geografowie człowieka na styku człowiek–środowisko. Choćby wspomnę prowadzone obecnie przez wiele ośrodków na świecie studia dotyczące odporności i adaptacji systemów na wpływ czynników zewnętrznych (*resilience and adaptation*). To jest w tej chwili bardzo modny kierunek badawczy, który daje możliwość analiz adaptacyjnych i odpornościowych systemów na czynniki endogeniczne (np. demograficzne) i egzogeniczne (np. klimatyczne). My przecież pewnych elementów nie zmienimy jako ludzie, możemy się tylko adoptować. Następna sprawa

ekosystem services. Profesor Komornicki pokazał tutaj świadczenie ekosystemu. To jest znów pewna próba wyceny wartości tego z czego korzystamy w środowisku poprzez pewien aparat ekonomiczny, ponieważ myśmy się przyzwyczaili na świecie, że mamy wszystko za darmo. We współczesnym świecie już nic nie jest za darmo. Czysta woda, czy czyste powietrze też kosztują, żeby utrzymać wysokie standardy tych komponentów środowiska trzeba albo rezygnować z innych form działalności gospodarczej, albo łożyć na ochronę ich stanu. Są usługi zaopatrzeniowe, regulacyjne kulturowe, z których korzystamy jako społeczeństwo. To w tej chwili jest w ekonomii światowej, w geografii, w nowej geografii ekonomicznej, bardzo silnie akcentowane. Proszę Państwa, *greeninfrastructure*, następne hasło, które jest bardzo modne, ale ono nie jest modne dlatego, że jest modne, tylko dlatego, że zielona infrastruktura wpływa na jakość życia człowieka. Po prostu my zaczynamy żyć w pustyniach urbanistycznych i poszukujemy pewnych rozwiązań poprawy jakości naszego życia. Jeszcze jedno pojęcie, które tutaj Państwo wielokrotnie powtarzaliście, które może najdłużej jest hasłem wywoławczym a zarazem przedmiotem badań, *sustainable development* czyli rozwój zrównoważony. To jest również podmiot badawczy, który w pewien sposób może integrować całą geografie, ponieważ rozwój zrównoważony stoi, mówiąc kolokwialnie, na trzech nogach, czyli uwzględnia aspekt społeczny, ekonomiczny i środowiskowy. To są tylko przykłady na uzupełnienie tego, co powiedział pan profesor Komornicki. Ja się absolutnie z państwem zgadzam, że instrumentarium GIS-owe w tej chwili już jest bardzo uniwersalne, to już nie jest tylko instrumentarium geografii. Chcemy, czy nie chcemy, musimy się z tym pogodzić, ponieważ geoinformacja na dobrą sprawę staje się własnym bytem i zauważcie Państwo nawet na przestrzeni naszego życia jak się zmieniła sytuacja. Kiedyś, jesteśmy akurat w okresie roku wyborczego, wyniki wyborcze opracowywali geografowie, publikowali mapy itd., teraz mamy wieczór wyborczy i mamy na ekranie już gotowe mapy sporządzane przez geoinformatyków z bieżących baz danych, które do nich docierają. Czyli świat się zmienia i pewne instrumentaria na pewno będą stawały się bardziej powszechne. Jeszcze raz chciałbym powiedzieć i podkreślić to, co już wielokrotnie podkreślałem, brak własnych metod badawczych rzutujący bardzo silnie na pozycje naszej dyscypliny naukowej. W geografii fizycznej skutkuje on bardzo silnym redukcjonizmem. Proszę Państwa być może się mylę, ale być może w jakimś dłuższym horyzoncie czasowym, być może w krótszym niż nam się wydaje, w Europie nastąpi również pewna reorganizacja badań geograficznych, to co już miało miejsce, tak jak wcześniej powiedziałem, 25 lat temu czy 30 lat temu w Stanach Zjednoczonych.

Andrzej Lisowski

Z uporem maniaka będę wracał do roli czynników zewnętrznych wpływających na stan geografii. Nie zgadzam się z opiniami, że to jest głównie sprawa wewnętrzna. Szanowni Państwo, geografia przez długi czas funkcjonowała w bezpiecznym silosie, w komórce, natomiast pojawił się proces globalizacji, który zmusił geografów do adaptacji. Ten problem jest problemem adaptacyjnym i musimy się do nowej sytuacji przystosować. Na czym polega problem? Geografia miała swoisty monopol na ujęcia całościowe, a także na ujęcia kontekstowe, a w końcu XX wieku powszechnie uznano, że priorytetowe znaczenie ma interdyscyplinarność, a nie mniej wartościowy poznawczo jest kontekst, eksponowany w postmodernizmie. Kontekst to jest w ogóle podstawa. Nie należy tworzyć uniwersalnych praw tylko interesować się kontekstami i dobrymi praktykami wynikającymi z doświadczeń kontekstu. Dlatego nie zgadzam się z moim sąsiadem, Panem Profesorem Domańskim, który stwierdził, że kontekst stanowi współcześnie o tożsamości geografii. Natomiast, w pełni zgadzam się z twierdzeniem, że skala przestrzenne, to jest absolutnie wyjątkowa cecha geografii, jeżeli chodzi o nauki społeczne. Tego nie potrafi nikt. Ten monopol rzeczywiście geografia zachowała. Natomiast, jeśli chodzi o te ujęcia całościowe, o których ciągle mówimy, wydają się one przede wszystkim problemem metodycznym, o którym wspominał też Pan Profesor Domański. Problem metodyczny polega na tym, że geograficzne ujęcia całościowe wydają się współcześnie niewystarczające, to nie jest koncepcja regionalna, to nie jest koncepcja krajobrazu, to nie jest koncepcja przestrzeni w rozumieniu geografów. To ma wymiar znacznie bardziej złożony, trudniejszy do identyfikacji i wyjaśnienia, do tego jest potrzebna nowa metodyka. Nowa geografia ekonomiczna u ekonomistów ma właśnie taką metodykę. Książka M. Batty'ego funkcjonowaniu miast, kształtowanych przez przepływy w sieciach została uznana za jedną z najlepszych w publikacji w *Science*. Dlaczego? Ano dlatego, że mieści się w jakimś sensie w nurcie współczesnych transdyscyplinarnych badań złożonych całości. Dlatego też jest to wielki problem dla geografii. Ta adaptacja jest dla nas niesłychanie trudna. To zupełnie tak jakby plemię na Nowej Gwinei miało się w krótkim czasie przystosować do ekspansji Australijczyków na wyspie. Tak wygląda nasza sytuacja. Dziękuję.

Przemysław Śleszyński

Chciałbym odnieść się do dyskutowanej tożsamości, regionalności i jedności geografii. Zgodzę się z tymi głosami, że dyskusja o jedności geografii społeczno-ekonomicznej i fizycznej jest chyba niepotrzebna, a być może posunę się dalej i ocenię, że nawet szkodliwa. Dla mnie jest jasne, że jako geografowie społeczno-ekonomiczni i fizyczni mamy wiele wspólnego po pierwsze z naukami społecznymi, a po drugie

z naukami przyrodniczymi oraz że metodologie tych nauk istotnie, właściwie nawet fundamentalnie różnią się między sobą. To jest rzecz oczywista i co do tego nie powinno być żadnych wątpliwości. Natomiast, co może być istotniejsze w dyskusjach? Otóż istotniejsze jest przede wszystkim to, że nauka nie jest jednolita w tym sensie, że bazuje, że wykorzystuje różnego rodzaju metodologie do badania tego samego przedmiotu zainteresowań, jakim może być Ziemia, człowiek, proces, itd. I o ile w geografii fizycznej spotykamy się zasadniczo z jednym typem metodologii, to w geografii społeczno-ekonomicznej mamy tych metodologii, orientacji i kierunków badawczych znacznie więcej, gdyż dodatkowo spotykają się tutaj metodologie nauk humanistycznych, a nawet formalnych, takich jak matematyka (topologia) i filozofia, zdecydowanie mniej obecne w geografii fizycznej, która jest typową nauką empiryczną, a na pewno nie tak często dyskutowane. Więc myślę, że dużo bardziej istotniejsze jest, aby w przyszłości tak organizować pola badawcze, aby nie do końca wyznaczać je ściśle przedmiotowo, ale może bardziej nacisk kłaść w sensie orientacji badawczych. Może być to atrakcyjne, gdyż współcześnie coraz więcej nauk powstaje na styku różnych innych. Powstają nowe dyscypliny i subdyscypliny, bardzo nośne w sensie poznawczo-rozwojowym, na przykład pomiędzy biologią i cybernetyką, czy chemią a innymi dyscyplinami, a łączy je pewne wspólne podejście i metodologia. Więc być może gdybyśmy oderwali się od tej jedności geografii, i stwierdzili, że mamy jednak różne dyscypliny geograficzne, być może powstałaby jakaś szansa na wykształcenie się nowej dyscypliny między geografią fizyczną, a społeczno-ekonomiczną. Warto podkreślić, że tego typu badania „pograniczne” są uprawiane, a były niegdyś jeszcze bardziej silne w Polsce, żeby wspomnieć zwłaszcza badania relacji człowiek-środowisko, czy nawet eksperymenty z geografą regionalną jako nauką o związkach między człowiekiem a środowiskiem. Tylko być może trzeba to odkryć i jakoś nazwać na nowo, a wówczas być może to byłby sposób na pewną integrację i postęp w badaniach.